

Sygn. akt V ACa 283/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska (spr.) SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko G. P.

o ochronę dóbr osobistych i nakazanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 331/15

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy.

V ACa 283/16

UZASADNIENIE

Powód A. L., po sprecyzowaniu żądania pozwu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016r., domagał się nakazania pozwanemu G. P. usunięcia dwóch kamer znajdujących się na budynku mieszkalnym przy ul. (...) w L. oraz kamer znajdujących się na klatce schodowej na półpiętrze i w piwnicy budynku mieszkalnego przy ul. (...) w L., a także przekazania Sądowi celem zniszczenia dokonanych dotychczas nagrań z tych kamer.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że nagrywany przez pozwanego jest on sam, członkowie jego rodziny oraz osoby ich odwiedzające, co narusza prawa osobiste powoda, w tym prawo do życia prywatnego, prawo do ochrony wizerunku i miru domowego. Mimo licznych wezwań powoda do usunięcia kamer, pozwany nie uczynił zadość tym wezwaniom.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wywodził, że kamery zamontował w celu ochrony życia, zdrowia i mienia własnego oraz członków swojej rodziny. Żadna z kamer nie jest nakierowana tak, aby w jakikolwiek sposób naruszać dobra osobiste powoda, gdyż przedmiotem monitoringu są określone miejsca, należące do pozwanego. Jeżeli powód zostanie sfilmowany w danym miejscu, to tylko dlatego, że się tam znalazł z własnej woli, a nie dlatego, że to właśnie on miał zostać sfilmowany. Pozwany przyznał, że strony i członkowie ich rodzin są skonfliktowani.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016r. Sąd Okręgowy w S. nakazał pozwanemu usunięcie trzech kamer zamontowanych na posesji przy ul. (...) w L., tj. dwóch kamer zamontowanych na ścianie budynku mieszkalnego przy ul. (...) oraz kamery zamontowanej w piwnicy w budynku przy ul. (...), oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach.

Na posesji przy ul. (...) w L. znajdują się trzy budynki: budynek oznaczony numerem (...), składający się z czterech mieszkań, do których prowadzą dwie odrębne klatki schodowe, budynek nr (...) i budynek nr (...).

Powód mieszka w lokalu położonym na parterze budynku nr (...), którego właścicielami byli jego dziadkowie macierzyści. Postępowanie spadkowe po śmierci właścicieli mieszkania nie zostało dotychczas przeprowadzone. W mieszkaniu położonym na piętrze, nad lokalem zajmowanym przez powoda, mieszka K. P., stryj pozwanego. Pozwany mieszka w budynku (...), usytuowanym za budynkiem nr (...).

Pomiędzy stronami i ich rodzinami od około 2013r. występuje silny konflikt sąsiedzki, polegający na kłótniach, wzajemnym znieważaniu się i pomawianiu o różne naganne zachowania.

W lutym 2015r. pozwany zamontował na posesji przy ul. (...) w L. trzy kamery; jedną na frontowej ścianie budynku mieszkalnego nr (...), drugą w piwnicy budynku mieszkalnego nr (...), obok drzwi wejściowych do kotłowni należącej do K. P. i trzecią na półpiętrze klatki schodowej budynku nr (...). Kamery mają ruchome głowice, które można ręcznie przestawiać. Zapisy z tych kamer usuwa się automatycznie, po upływie około tygodnia. W zasięgu kamery zewnętrznej, zamontowanej na frontowej ścianie budynku mieszkalnego nr (...), znajduje się wjazd na posesję, część budynku nr (...) wraz z wejściem do części, w której mieszka powód i miejsce postojowe pojazdu pozwanego. Druga kamera, zamontowana nad drzwiami do piwnicy K. P., obejmuje wejście prowadzące do pomieszczeń piwnicznych powoda i K. P.. Trzecia kamera, umiejscowiona na półpiętrze w budynku nr (...) obejmuje schody prowadzące na piętro, gdzie mieszka K. P. oraz schody prowadzące na strych. Powód i członkowie jego rodziny nie korzystają ze strychu.

Pozwany nie poinformował powoda o zamiarze zamontowania kamer i nie uzyskał jego zgody na ich montaż. (...) nagrane przez kamery pozwany ogląda w sytuacjach, gdy występują zdarzenia konfliktowe między stronami i członkami ich rodzin.

W późniejszym czasie pozwany zamontował na ścianie frontowej budynku nr (...) czwartą kamerę, która monitoruje ten fragment posesji, na którym znajduje się śmietnik i chlewik pozwanego oraz drzwi garażu powoda.

Powód domagał się demontażu wszystkich zainstalowanych przez pozwanego kamer. W sprawie tego żądania mediował dzielnicowy, jak również czynności sprawdzające prowadziła Komenda Powiatowa Policji w L., po zawiadomieniu powoda i jego matki K. L. o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na nieuprawnionym uzyskaniu dostępu i rozpowszechnieniu informacji w wyniku montażu urządzeń wizualnych w postaci kamer monitoringu na posesji przy ul. (...) w L.. Ostatecznie postanowieniem z dnia 27 marca 2015r. Komenda Państwowa Policji w L. odmówiła wszczęcia dochodzenia, wobec braku stwierdzenia, iż czyn zawiera znamiona czynu zabronionego (k. 12 akt 1 Ds. (...)).

W ocenie Sądu I instancji powództwo w znacznej części zasługiwało na uwzględnienie.

Istota sprawy sprowadzała się do wyjaśnienia, czy montaż i usytuowanie kamer w sposób ustalony w stanie faktycznym, tj. obejmujący pewne elementy części wspólnych nieruchomości, z których korzysta powód, jak i tym, które pozostają w jego wyłącznym użytkowaniu (drzwi do piwnicy, drzwi do garażu), prowadzi do naruszenia wizerunku powoda, jego prawa do prywatności, nietykalności mieszkania jako dóbr osobistych, chronionych przez art. 23 i 24 k.c., a także czy pozwany wykazał brak bezprawności swojego działania, polegającego na zainstalowaniu kamer.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż w otwartym katalogu dóbr osobistych, o którym stanowi art. 23 k.c. zawiera się także prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego, określone w art. 47 Konstytucji RP. Z kolei zgodnie z art. 51 ust. 1 Konstytucji RP nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. Przejawem życia prywatnego jest nietykalność mieszkania (art. 50 Konstytucji RP), ujmowana szeroko, tj. nie tylko jako mieszkanie w ścisłym znaczeniu, ale również jako nietykalność lokalu, pomieszczenia czy ogrodzonego terenu.

Sąd I instancji uznał, że usytuowanie na posesji przy ul. (...) w L. kamer, które swoim zasięgiem obejmują wejście do budynku, w którym mieszka powód, tj. do budynku nr (...), drzwi garażu powoda, drzwi piwnicy, wjazd na posesję i te części wspólne nieruchomości, z których korzysta powód, narusza w sensie obiektywnym dobra osobiste powoda, takie jak prawo prywatności powoda, jego wizerunku i nietykalności mieszkania. Pozwany za pomocą urządzeń monitoringu ma bowiem możliwość obserwowania zachowań powoda i rejestrowania zdarzeń z jego życia prywatnego, mających miejsce na części wspólnej nieruchomości, jak i przeznaczonej do jego wyłącznego użytkowania. Obserwacja i rejestracja zdarzeń z życia prywatnego powoda może wywoływać u niego dyskomfort i zakłopotanie, zaś świadomość ciągłej obserwacji niewątpliwie ogranicza swobodę.

Działanie pozwanego, polegające na zainstalowaniu kamer monitoringu było w ocenie Sądu Okręgowego działaniem bezprawnym, gdyż powód nie wyraził zgody na montaż tych kamer na posesji, a tym samym nie zgodził się na ograniczenie jego prawa prywatności poprzez obserwację i nagrywanie jego osoby, czy zachowań na terenie części wspólnej nieruchomości, objętych zasięgiem kamer.

W orzecznictwie, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je i wyłączających bezprawność, tj. działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego i działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Nie mogło usprawiedliwiać działania pozwanego istnienie między stronami konfliktu i poczucia zagrożenia. W takich sytuacjach pozwany może zwrócić się o udzielenie ochrony do odpowiednich organów państwowych. Nadto Sąd I instancji zauważył, że w okolicznościach sprawy brak było podstaw do twierdzenia, że zachowania powoda i członków jego rodziny w sposób permanentny zagrażały pozwanemu i jego rodzinie, gdyż nie zostało udowodnione, aby dopuścili się oni czynów, o które posądzal ich pozwany i członkowie jego rodziny.

Bezprawności działania pozwanego nie wyklucza też, według Sądu Okręgowego, powoływany przez pozwanego cel założenia monitoringu, tj. zapewnienie ochrony mienia pozwanego oraz mienia jego stryja K. P. przed ewentualnymi atakami wandalizmu bądź kradzieży. Zamontowanie urządzeń monitorujących w celu ochrony własnego mienia winno nastąpić w taki sposób, aby kamery obejmowały tylko obszar jego nieruchomości lub jego mienia. Nie realizuje monitoring celu ochrony własnego mienia, gdy pozwala na obserwację części innego budynku i życia osób w nim mieszkających, jak też osób trzecich, przychodzących do nich w odwiedziny, jak również obserwację pomieszczeń wyłącznie użytkowanych przez powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że pozwany naruszył bezprawnie dobra osobiste powoda i na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. nakazał pozwanemu usunięcie trzech kamer zamontowanych na posesji przy ul. (...) w L., tj. dwóch kamer zamontowanych na ścianie budynku mieszkalnego przy ul. (...) oraz kamery zamontowanej w piwnicy w budynku przy ul. (...). Żądanie usunięcia kamery zamontowanej na półpiętrze klatki schodowej w budynku przy ul. (...) Sąd I instancji oddalił, gdyż uznał, że monitoring w tym miejscu nie narusza dóbr osobistych powoda. Kamera

obejmuje bowiem osoby, które udają się do mieszkania K. P. i na strych, przy czym powód i jego rodzina ze strychu nie korzystają. W tej sytuacji nie sposób twierdzić, że nagrania z tej kamery naruszają dobra osobiste powoda w postaci prawa do prywatności i ochrony wizerunku.

Oddalone zostało również powództwo w zakresie dotyczącym zniszczenia istniejących już nagrań, gdyż nagrania usuwane są automatycznie po upływie około tygodnia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., uznając, iż powód wygrał sprawę w , a pozwany w .

Pozwany złożył apelację od powyższego wyroku, w części uwzględniającej powództwo, zarzucając:

a) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. tego czy umieszczenie przez pozwanego na budynku położonym w L. ul. (...) kamer monitoringu w jakikolwiek sposób może naruszać dobra osobiste powoda, biorąc pod uwagę miejsce ich posadowienia oraz ich parametry techniczne, w tym zwłaszcza pole widzenia, jakie obejmują;

b) naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania należytego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do przyjęcia, że trzy kamery zamontowane na posesji w L. przy ul. (...) naruszają dobra osobiste powoda, mimo tego, iż zdaniem pozwanego są one nakierowane na miejsca, które są użytkowane wyłącznie przez pozwanego, aby m.in. zabezpieczyć mienie stanowiące jego własność;

c) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. P., Z. P., G. S. i E. P. z uwagi na to, że w ocenie Sądu zeznania tych świadków miały zmierzać do wyjaśnienia przyczyn zamontowania monitoringu, a więc okoliczności nie mających znaczenia dla sprawy, podczas gdy pozwany w odpowiedzi na pozew okoliczność, na jaką mieli być słuchani świadkowie sformułował w sposób następujący: „miejsca zamontowania kamer, obszaru, który rejestrują, celu dla jakiego zostały zamontowane kamery, nie naruszania dóbr osobistych powoda”, a więc okoliczności, wbrew twierdzeniu Sądu, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dodatkowo Sąd nie rozpoznał wcale drugiego wniosku dowodowego, zawartego w odpowiedzi na pozew, tj. wniosku o dopuszczenie dowodu z oględzin nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), na okoliczność miejsca zamontowania kamer oraz obszaru, jaki rejestrują.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zgłoszone w niej zarzuty nie były zasadne. Nie doszło w sprawie do niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia, ani też do wskazanych w apelacji naruszeń prawa procesowego.

Na okoliczność usytuowania poszczególnych kamer oraz ich zasięgu Sąd Okręgowy przesłuchał na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016r. obie strony. Pozwany wyjaśnił wówczas szczegółowo gdzie poszczególne kamery zainstalował, w jakim celu tego dokonał i jaki jest zasięg tych kamer. W tej sytuacji zawarty w odpowiedzi na pozew wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadków M. P., Z. P., G. S. i E. P., na okoliczność „miejsca zamontowania kamer, obszaru który rejestrują i celu dla jakiego zostały zamontowane” słusznie Sąd Okręgowy oddalił, gdyż istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia poczynił w oparciu o zeznania samego pozwanego i niezakwestionowane przez niego zeznania powoda. Nie zachodziła więc potrzeba przesłuchiwanie świadków dla potwierdzenia tych okoliczności.

Z kolei wniosek o przesłuchanie wskazanych wyżej świadków na okoliczność „nie naruszania dóbr osobistych powoda” nie mógł zostać uwzględniony, gdyż osoby te nie są uprawnione do oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek monitorowania części wspólnych nieruchomości użytkowych przez strony, czy też do takiego naruszenia nie doszło, która to ocena należy do Sądu.

Z tych samych względów uzasadnione było pominięcie przez Sąd Okręgowy wniosku pozwanego o przeprowadzenie oględzin nieruchomości na okoliczność miejsc zamontowania kamer oraz obszaru, który rejestrują, mimo braku formalnego wydania postanowienia o oddaleniu tego wniosku dowodowego. Zawarte w apelacji twierdzenia skarżącego o tym, że wszystkie zainstalowane przez niego kamery rejestrują tylko obszary, po których porusza się pozwany i członkowie jego rodziny, tj. kamera skierowana na podwórko obejmuje miejsce postojowe pojazdu pozwanego na podwórku, kamera usytuowana w piwnicy obejmuje wyłącznie drzwi do kotłowni (...), kamera na klatce schodowej obejmuje drzwi wejściowe do mieszkania pozwanego, a czwarta kamera, skierowana na podwórko, obejmuje śmietnik i pomieszczenie gospodarcze pozwanego, nie korespondują z zeznaniami pozwanego, złożonymi na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016r., na temat zasięgu poszczególnych kamer.

Należy ponadto zauważyć, że skarżący nie podważył i nie zakwestionował ustaleń faktycznych Sądu I instancji w zakresie usytuowania i zasięgu poszczególnych kamer, a jedynie twierdził, że żadna z tych kamer nie jest skierowana tak, aby w jakikolwiek sposób naruszać dobra osobiste powoda. W szczególności pozwany wprost nie zaprzeczył, że kamera zamontowana na frontowej ścianie budynku mieszkalnego nr (...) obejmuje wjazd na posesję i część budynku nr (...), z wejściem do części, w której mieszka powód i miejsce postojowe pojazdu pozwanego, zaś druga kamera zamontowana na budynku nr (...) obejmuje swoim zasięgiem śmietnik i chlewik pozwanego oraz drzwi do garażu powoda, zaś kamera usytuowana obok drzwi do piwnicy K. P. obejmuje wejście do pomieszczeń piwnicznych powoda i K. P.. Pozwany nie zakwestionował również ustalenia Sądu I instancji, że kamery mają ruchome głowice, które można ręcznie przestawiać.

Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2015r. pozwany zeznał, że zamontował kamery, gdyż czuje się zagrożony ze strony rodziny powoda, potwierdził, że dochodzi między rodzinami stron do scysji i kłótni, zaś kamery zamontował po to, żeby mieć dowody na policji, dotyczące zachowania sąsiadów. Celem zamontowania kamer było zatem monitorowanie zachowań powoda i członków jego rodziny, a nie jak twierdzi obecnie pozwany w apelacji, obawa o życie i zdrowie własne i rodziny oraz ochrona ich mienia, zwłaszcza, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby istniało realne zagrożenie życia i zdrowia pozwanego i członków jego rodziny ze strony powoda i jego rodziny, ani też aby dochodziło do uszkodzeń mienia lub jego utraty za sprawą powoda i jego rodziny. Nadto nie dochodziło to nagrywania wyłącznie sytuacji konfliktowych pomiędzy zwaśnionymi rodzinami, ale do stałego nagrywania użytkowanych wspólnie przez strony części posesji, mimo, że dobrem osobistym jest prawo do ochrony intymności życia prywatnego, którego częścią jest m.in. prawo do swobodnego poruszania się po częściach wspólnych nieruchomości, a więc poruszania się, które nie jest rejestrowane przez sąsiada.

Prawo do prywatności jest nie tylko dobrem osobistym, chronionym w krajowym porządku prawnym, ale również prawem chronionym konstytucyjnie (art. 47 Konstytucji RP) i w porządku międzynarodowym (art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950r.). Sąd Okręgowy zasadnie uznał, w okolicznościach sprawy, że prawo powoda do szeroko rozumianej prywatności życia zostało naruszone działaniami pozwanego, polegającymi na stałym monitorowaniu części wspólnych nieruchomości, przy braku istnienia przesłanek wyłączających bezprawność tych działań.

W tym stanie rzeczy apelację należało oddalić, w oparciu o art. 385 k.p.c.